

GŁOS

Cena egzemplarza 25 gr.

Prenum. Miesięczna 1 zł. kwartałna 3 zł. z przesyłką do domu.

CENA OGŁOSZEŃ:

Cała stronica ostatnia 250 zł

Pół stronicy ostatniej 140 "

Czwierć stronicy ostatniej 75 "

Cała str. pierwsza pod nagłówkiem 350 zł
Ogłoszenia zamiejscowe są o 25% droższe

z zagraniczne są o 50% droższe

Drobne ogłoszenia za słowo 8 gr

matrymonialne 10 "

dla par poszukujących 4 "

tłustym drukiem podwójnie

Przy wielorazowych ogłoszeniach udziela się odpowiedniego opustu.

Drohobycko-Borysławsko-Samborsko-Stryjski BEZPARTYJNY TYGODNIK INFORMACYJNY.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Hala-Targowa I. p. Nr. tel.Konto czekowe P. K. O.
Kraków 406419.Redaktor przyjmuje codziennie
od 12.—1. w południe.Oddział w Borysławiu
Pańska 368.Oddział w Samborze
Rynek 6.Oddział w Stryju
Mickiewicza 23.Godziny urzędowe
od 12 - 1.

Od Wydawnictwa.

Wszelkie należności za ogłoszenia i prenumeratę należy wpłacać przez P. K. O. lub na ręce wydawcy i naczelnego redaktora p. M. Tannenbauma. Wpłaty dokonane na ręce innych osób nie zostaną uwzględnione.

Od Redakcji.

Lokal redakcji i administracji mieści się w hali Targowej, I. p.

OKULISTA

Dr. BERNARD ESTREICHER

b. sekundarjusz Szpitala Powsz. we Lwowie.
ord. w BORYSŁAWIU Pańska 106.

KAPELUSZE DAMSKIE i MĘSKIE

modne najnowszych fasonów

po cenach fabrycznych poleca

R. NEUWELT

w Drohobyczu, Hala targowa.

Przeróbki starych kapeluszy skuteczniejsza się w jaknajkrótszym czasie.

Zawiadamiam.

P. T. Publiczność, iż otworzyłem

Filję zakładu

precyzyjno - OPTYCZNEGO

w Drohobyczu, Hala - Targowa I. p.

Optyk N. BRANDEIS

LWÓW, Sykstuska 9.

Dostarcza członkom Kasy Chorych.



RATUJCIE WASZE ZDROWIE!

Przepukliny

(ruptury-bruch) to jest wypęk i przedarcie się jelit w dół, zaniedbywać nie wolno, bo może się powiększyć jak głowa ludzka. spowodować skręt kiszek i być dla życia niebezpieczną!! Stosuję w tych wypadkach przepukliny pachwiny, pępka, brzucha (bez krwawej operacji) Specjalne Lecznice Bandaże Przepuklinowe i Chirurgiczne wedle własnej metody i najnowszego mojego pomysłu sporządzone, wstrzymujące i usuwające bez bólu najzastarsze i najcięższe przepukliny u mężczyzn, kobiet i dzieci.

Zgłoszenia przyjmuje
od godz. 10-1-ej i 3-7 pop.

Specjalista Dyrektor J. RAPAPORT

Zakład ortopedyczny LWÓW, ul. Krasickich Nr. 8.

UWAGA: Liczne podziękowania publiczne od osobistości i uznania od po wag lekarskich i Profesorów Uniwersytetu.

PODZIĘKOWANIE.

W Panu Specjaliście dla Przepuklin J. Rapaportowi Dyr. Zakładu ortopedycznego we Lwowie, ul. Krasickich 8, składam podziękowanie za wstrzymanie mej złośliwej przepukliny, (z powodu czego miewałem często ataki omdlenia i nieprzytomności) bandażem jego metody. Dziś czuję się zdrow i zdolny do pełnienia służby

JÓZEF ROTH st. Radca Kuratorji, we Lwowie.

Treść numeru:

NOWE OBCIĄŻENIE PODATKOWE.— NOWE SZACHERKI WYBORCZE MAGISTRATU. — PROCES KARNY MIĘDZY TUT. ADWOKATAMI.— Z GOSPODARKI W TUT. KASIE CHORYCH. — WYBUCH GAZU i POŻAR W WARSZTATACH KOLEJOWYCH.— AFERZYSTA MATRYMONIALNY NA GOŚCINNYCH WYSTĘPACH. — SPRAWA USIŁOWANEGO ZAMACHU MORDERCZEGO i i...

Nowe obciążenie podatkowe.

W ostatnich dniach spotkała mieszkańców tut. grodu bardzo przykra niespodzianka w postaci doręczonych im nakazów zapłaty nieznaney im dotąd wśród labiryntu różnorodnych podatków opłaty drogowej, wymierzonej im przez Wydział Powiatowy.

Znając fatalne ekonomiczne położenie tut. obywatelstwa oraz nadmierne obciążenie podatkowe, które zwłaszcza w ostatnim czasie przebrało miarę i wywołało ogólne żywe niezadowolenie tut. społeczeństwa, co

odbiło się głośno nawet w tak spokojnem ciele parlamentarnem jak tut. rada miejska, zrozumie się, jakie rozgoryczenie wywołać musiało wśród wszystkich sfer tut. społeczeństwa nałożenie świeżego podatku we formie opłaty drogowej.

Podatek ten obciąża całą prawie ludność tutejszą, gdyż wymierzony został jako dodatek do świadectw przemysłowych, kart rejestracyjnych i podatku od nieruchomości, tak, że znaczny odłam ludności obciążony

został powyższym podatkiem podwójnie a nawet potrójnie.

Najwięcej dotknięci zostali powyższą opłatą właściciele nieruchomości, dla których opłata ta wynosi aż 50% podatku od nieruchomości.

Wiemy bardzo dobrze, że pojęcie właściciela realności w Drohobyczu nie jest identyczne z pojęciem człowieka dobrze sytuowanego, że wśród tzw. właścicieli realności znajduje się bardzo dużo ludzi biednych, dla których ta „realność“ przedstawiająca małą wartość i w dodatku silnie obciążona stanowi cały ich dorobek i egzystencję, i dlatego nie dziw, że właśnie u właścicieli realności opłata ta spotkała się z żywą reakcją a to tem większą, ileż warstwa ta prócz podatków, ogólnych obciążoną jest znacznymi podatkami i świadczeniami sui generis.

Charakterystycznym jest, że Wydział Powiatowy przez szereg lat ostatnich wstawiał wprawdzie powyższą opłatę do budżetu swego, choć nie w tak horrendalnej wysokości, nie ściągając jej jednak wychodząc ze słusznego założenia, że nie można absolutnie obciążać nowymi opłatami społeczeństwa tutejszego uginającego się i tak pod ciężarem różnych podatków państwowych i samorządowych.

Aż dopiero w tym roku, kiedy sytuacja gospodarcza w tuł. zagłębiu znacznie się pogorszyła, kiedy bankructwa i niewypłacalności są na porządku dziennym, kiedy każdy tutejszy obywatel walczy swymi ostatnimi siłami o swój byt i egzystencję, kiedy falangi całe składają przysięgi manifestacyjne a zubożenie ludności postępuje gwałtownie naprzód, zmienił Wydział Powiatowy swoją dotychczasową taktykę, podwyższył bardzo znacznie przedmiotową opłatę i przystąpił odrazu do przymusowego ściągnięcia tejże, zakreślając za ledwie czasokres 6-tygodniowy do zapłacenia tejże opłaty.

I znowu stoi przed nami widmo egzekucyj, 24 procentowe odsetki zwłoki, koszta egzekucyjne i t. d.

Obywatelstwo tutejsze zostało zaskoczony tym najnowszym wymiarem „najświeższego“ podatku, chociaż w pewnej mierze samo sobie winę przypisać może, że nie jest należycie gospodarz z zorganizowane, że nie ma na tak ważnych postępkach reprezentantów swoich, którzy by byli należycie obznajomieni z tutejszymi stosunkami i mieli chęć i możliwość bronięcia żywotnych interesów tutejszego społeczeństwa i że wobec powyższych stosunków dopiero z doręczonych im nakazów płatniczych dowiedziało się o tak ważnej dla nich sprawie.

Dziś stoimy przed faktem dokonany.

Przedmiotowe wymiary są prawo

mocne i Wydział Powiatowy może opłaty te ściągnąć przymusowo.

Oświadczamy jednak i zwracamy na to uwagę kompetentnych czynników, że podatnicy tutejsi nie są w stanie ponieść tego nowego ciężaru a tem mniej obecnie, kiedy płatne są różne go rodzaju podatki państwowe.

Apelujemy tedy do Wydziału Powiatowego, by w uwzględnieniu wyżej naprowadzonych okoliczności zaniechał przymusowego ściągnięcia wymierzonej na rok 1929. opłaty drogowej. M.

NADESŁANE.

Żydzi mają utracić dobrowolnie jeden mandat w Radzie miejskiej.

Pod tym tytułem otrzymaliśmy z żyd. sfer mieszczańskich pismo następującej treści:

Jak wiadomo, nastąpiły ostatnie wybory do Rady miejskiej na podstawie zgodnego układu narodowościowego z tem, że liczba mandatów, które przypadły poszczególnym narodowościom, obowiązywać ma do końca kadencji obecnej Rady.

Skutkiem zaszytych zmian przez śmierć dwóch radnych i skutkiem przyjętej przez Radę miejską rezygnacji r. Dr. Backenrotha, nastąpiło zgodne powołanie nowych członków Rady. Sprawa tak trwała do niedawna t. j. do śmierci śp. inż. Broniowskiego. Obecnie podobnie dla uzyskania mandatu polskiego namówiono 4. zastępców do zrzeczenia się z wyboru uzyskanych mandatów a to celem rozpisania nowych wyborów i wprowadzenia do Rady — jak mówią zaufani — p. Biluchowskiego, zastępcy p. Wandycza w dyrekcji „Polminu“. P. Biluchowski znany jest aż nazbyt dobrze ze swych antysemitycznych posunięć, ale mniejsza o to.

Nam chodzi o Radę miejską.

Przypuszczamy, że tak rzeczywiście się stanie, ale mamy prawo zapytać, co będzie skoro w najbliższych dniach opuści Drohobycz asesor rejent Rosenblatt. Przypadającym zastępcą na mandat radziecki po p. Rosenblacie jest jeden z polskich mieszczan, co w konsekwencji — aby utrzymać zawarty raz układ — pociągnęłoby za sobą konieczną tegoż rezygnację.

A czy tak się stanie?!

W tem właśnie leży nasza obawa o utratę dalszego mandatu żyd.

Drogą Szan. Redakcji zapytujemy, co na to klub radnych żydowskich?

Podpisy.

Ciekawe sprawy miejskie przed Sądem.

Oprócz procesu wytoczonego przez Gminę Drohobycz w sprawie o halę targową ma Gmina Drohobycz drugi niemierniej ciekawy proces wytoczony przez nią firmie „Galicja“ w sprawie

dostawy prądu elektrycznego dla miejskiej sieci elektrycznej. Ten ostatni proces niezwykle interesujący i ciekawy ze względu na wprost rewelacyjne jego szczegóły, toczy się w Samborze i do niego w swoim czasie powrócimy — na razie śledzimy z zainteresowaniem jego przebieg i nie omieszkamy zaznaczyć opinję publiczną ze stosunkami, które ten proces zrodziły. — (Chwała Bogu Gminie Drohobyckiej nie brak procesów (uwagi zecera).

Mały epizod z tego ostatniego procesu rozegrał się dnia 20. b. m. w sali Sądu Karnego w Drohobyczu na skutek skargi wniesionej przez syndyka „Galicji“ Dra D. przeciw syndykowi Gminy Drohobyckiej Drowi F. i jego towarzyszy zastępującemu razem z nim Gminę Drohobycz w tym procesie Drowi H. o oszczerstwo. Obaj zastępcy Gminy Drohobycz składając burmistrzowi miasta sprawozdanie z rozprawy odbytej w Samborze przedstawili mu przebieg rozprawy w ten sposób, że burmistrz na wyjaśnienia tychże zastępców użył się osobiście dotkniętym i zaskarżył syndyka firmy „Galicja“ o obrazę czci do Sądu w Samborze, na skutek

czego ten ostatni zarzucając obu zastępcom Gminy Drowi F. i H. nieprawdziwe i tendencyjne przedstawienie rzeczy burmistrzowi, wniósł przeciw nim powyższą skargę. — Senzację wywołał w mieście fakt, że zastępcy Gminy pp. Dr. F. i Dr. H. do obrony w tego rodzaju sprawie sprowadzili sobie (na czyj koszt? (uw. zecera) ze Lwowa znanego i głośnego obrońcę p. Dra Axera, który święcił przed kilku dniami tryumfy przez piękną obronę p. Rekszyńskiej obwinionej o zamordowanie męża i jeszcze jemu do pomocy dodali jednego z najtęższych tuł. adwokatów p. Dra Alberta Hopfingera. Na żądanie oskarżyciela pryw., którego zastępowali tylko 2 koncypienti pp. Dr. Chajes i Dr. Zwei, rozprawa została odroczone celem zapoznania się ze skargą wniesioną przez burmistrza przeciw oskarżycielowi do Sambora, albowiem zeznanie przestuchanego w charakterze świadka p. burmistrza wypadło bardzo blado w przeciwstawieniu do faktów, o które on oskarżyciela Dra D. zaskarżył.

Nie omieszkamy zapoznać opinję publicznej także i z biegiem tej sprawy, która bądź co bądź nie przyczynia się do podniesienia autorytetu p. burmistrza ulegającego wpływom i namowom kiepskich doradców.

Z powodu braku miejsca odpadł do następnego numeru artykuł p. t. Z GOSPODARKI TUTEJSZEJ KASY CHORYCH.

Odpowiedzi Redakcji.

M. R. kupiec w Borysławiu. Sprawozdania z przebiegu posiedzeń i zgromadzeń kupców przyjmujemy wyłącznie od „Stow. kupców“ w Borysławiu.

Nasza polityka naftowa wobec międzynarodowych problemów gospodarczych

Referat Dra STEFANA BARTOSZEWICZA wygłoszony na III. zjeździe naftowym w Drohobyczu.

IDEA PACYFIKACJI JAKO PROBLEM GOSPODARCZY.

Idea pacyfikacji Europy, która po wojnie światowej stała się przedmiotem nieustannych konferencji politycznych i która jest stale przedmiotem obrad Ligi Narodów, w ostatnich nie bez dużej słuszności została ujęta jako problem gospodarczy i według wszelkiego prawdopodobieństwa na tej płaszczyźnie o wiele intensywniej niż na płaszczyźnie politycznej będą obecnie kontynuowane dalsze narady na temat pacyfizmu gospodarczego.

Już obrady tegoroczne w Hadze nad wykonaniem planu Yonga, regulującego płacenie odszkodowań wojennych przez Niemcy, doprowadziły do myśli utworzenia Międzynarodowego Banku Reparatywnego, którego akcjonariuszami mają być banki emisyjne wszystkich państw; na odbytej bezpośrednio po tych naradach konferencji Ligi Narodów p. Briand rzucił myśl utworzenia Stanów Zjednoczonych Europy, a minister angielski Graham poparł tę myśl wnioskiem tak zwanych wakacyj celnych czyli projektem niepodnoszenia ceł przez parę lat w tym celu, by stopniowo przejść do zniesienia barier celnych pomiędzy poszczególnymi państwami.

30 września br. miała być podpisana konwencja zniesienia wszelkich zakazów importu i eksportu pomiędzy poszczególnymi państwami; na szczęście do podpisania tej konwencji nie przyszło i Polska, która posiada zakaz importu kilkudziesięciu produktów, znalazła się w rzędzie tych państw, które podpisanie takiej konwencji uważały za przedwczesne.

Nie ulega wszakże wątpliwości, że Europa, a właściwie większe mocarstwa Europy: Anglja, Francja, Niemcy, dążą do zaprowadzenia w Europie tak zwanego liberalizmu gospodarczego tj. do zniesienia protekcjonizmu czyli ochrony tych gałęzi przemysłu, które zadaniem tych państw nie mają naturalnych warunków rozwoju; chodzi tu niezawodnie o powstrzymanie rozwoju przemysłowego niektórych nowych państw europejskich więcej uprzemysłowionych.

Jednym z powodów tej polityki jest polityka protekcjonistyczna Stanów Zjednoczonych Ameryki, które przez podniesienie ceł zamierzają ograniczyć możliwie import z Europy; uprzemysłowione więc kraje Europy muszą szukać rynków zbytu w samej Europie.

Większe mocarstwa europejskie, które prowadziły wojnę, są dłużnikami Stanów Zjednoczonych Ameryki. Niemcy, które przegrały wojnę, są dłużnikami Francji i Anglji, ale Francja i Anglja są dłużnikami Ameryki.

Czem te mocarstwa spłacą swe długi, jeśli cła amerykańskie ograniczą import ich wyrobów; te długi będzie musiała zapłacić cała Europa państwa nowopowstałe pośrednio, przez większe zakupy artykułów przemysłowych we Francji, Anglji, Belgji i Niemczech będą wciągnięte do ogólnej spłaty długów wojennych Ameryce

Niemcy muszą pozostać wielkim mocarstwem i wielkim krajem przemysłowym, by móc płacić corocznie annuitety Francji i Anglji, a temi annuitetami będą Anglja i Francja spłacać swe długi w Ameryce.

To są niezawodnie rzeczowe, praktyczne i odarte z wszelkiego idealizmu powody projektu Paneuropy lub Stanów Zjednoczonych Europy, i to są rzeczowe podstawy całej ostatniej pacyfistycznej polityki.

PROGRAM GOSPODARCZY POLSKI A POLITYKA NAFTOWA.

Polska wcześniej, czy później, im wcześniej, tem lepiej — wobec tych nowych haseł będzie musiała ułożyć swój program gospodarczy i stosować odpowiednią politykę gospodarczą. Polityka naftowa będzie niezawodnie częścią tej całej polityki gospodarczej.

Dotychczasowa nasza polityka naftowa idzie niezaprzeczenie po linii pewnego protekcjonizmu, pewnej ochrony naszego przemysłu przed obcą konkurencją. Politykę tę zainicjował jeszcze za czasów rządów austriackich śp. Stanisław Szczepanowski; niepospolity umysł tego człowieka już wówczas, wobec groźnej konkurencji przemysłu rosyjskiego i amerykańskiego przewidywał, że kopalnictwo naftowe u nas wskutek mniej korzystnych naturalnych warunków występowania ropy i wobec braku większych kapitałów w kraju rozwinąć się może tylko pod silną ochroną celną i dzięki swemu talentowi i wytrwałości Szczepanowski potrafił skłonić rząd austriacki do wydatnego podniesienia cła na surowiec naftowy; przemysł rafineryjny, który istniał nie tylko w Galicji, ale we wszystkich krajach monarchji austriackiej i na Węgrzech, łatwiej i wcześniej niż kopalnictwo naftowe, zdobył sobie należytą ochronę celną.

Państwo polskie daje naszemu przemysłowi już nieco mniejszą ochronę celną niż dawała ją Austria; początkowo ochrona ta była identyczna, bo utrzymywano te same cła, ale gdy spadł nasz złoty, cło nie zostało zwaloryzowane i dopiero w zeszłym roku podniesiono cło dla większości produktów, a w tej liczbie dla ropy i produktów naftowych o 30 proc. gdy dla pełnej waloryzacji należało podnieść o 70 proc.: walo-

ryzacja więc nie została dociągnięta do pierwotnej normy a ponieważ ropa i większość produktów naftowych mają dzisiaj większą cenę niż przed wojną, stosunek procentowy obecnej ochrony celnej ad walorem stał się w rzeczywistości jeszcze mniejszym niż przed wojną. Przy znacznym spadku cen na rynkach zagranicznych, możliwy jest w dzisiejszych warunkach, jak mieliśmy tego przykłady, import do naszego kraju obcych produktów naftowych.

Przed paroma laty Wolne Miasto Gdańsk, które stanowi z Polską jeden obszar celny było częściowo zaopatrywane w amerykańską benzynę, benzyna ta wtedy mogła przeniknąć nawet na Pomorze aż do Grudziądza, będąc mimo opłacenia cła tańszą od naszej benzyny; to samo mogło się stać z naftą od Rumunii. W tym roku sprzedano do Łodzi parę wagonów nafty z Rosji sowieckiej i sprzedano ją po cenach konkurencyjnych z naszą naftą, mimo opłacenia cła i dużych kosztów transportu; niedawno sprowadzono jeden wagon nafty rosyjskiej do Wilna i kilka wagonów benzyny do Łodzi; taki sąsiad jak Rosja, jest dla nas pod tym względem dzisiaj o wiele niebezpieczniejszy niż za czasów Szczepanowskiego twórcy ochrony celnej, gdyż nie prowadzi on żadnej kalkulacji kupieckiej i dla swoich ubocznych względów, a przede wszystkim dla otrzymania naszej waluty, gotów jest rzucać na nasz rynek towar za bezcen, niżej nawet ceny surowca.

Przemysł więc nasz naftowy, jak widzimy jest już dzisiaj przy obecnej ochronie celnej trochę podminowany i zagrożony w swej egzystencji i dla tego przy projektowanej reformie taryfy celnej z łona podkomisji naftowej, której przewodniczyłem, wyszedł wniosek podniesienia cła na ropę i na niektóre produkty naftowe.

Nowa taryfa celna musi być uchwalona przez sejm; wobec stosunków, jakie panują między sejmem i Rządem nie wiadomo kiedy dojdzie do jej uchwały, a tymczasem tam z Genewy wieją prądy niepodnoszenia już dzisiaj ceł i jakkolwiek żadnych formalnych zobowiązań Rząd nasz pod tym względem jeszcze nie przyjął, to jednak atmosfera genewska już dzisiaj nie jest bez wpływu na niektóre posunięcia Rządu naszego.

Odznaczenia

w przemyśle naftowym

W dniu 16 listopada br. pan Wiceminister przemysłu i handlu dokonał dekoracji Złotym Krzyżem Zasługi p. Franciszka Szeli Żychlińskiego, prokurenta Koncernu Naftowego „Małopolska“ za zasługi poło-

zone w dziedzinie przemysłu naftowego oraz na polu pracy społecznej, w myśl zarządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26 listopada 1928. „Monitor Polski“ z dnia 30 listopada 1928 Nr. 277 poz. 680.

Odnaczenie to nastąpiło na wniosek ministerstwa przemysłu i handlu z okazji 30-letniej nieprzerwanej pracy zawodowej w jednej i tej samej firmie.

P. Franciszek Szeliga Żychliński zajmował się zawsze bardzo żywo ogólnymi zagadnieniami przemysłu naftowego w Polsce. W ostatnich czasach badał przyczyny zastoju przemysłu naftowego i ogłaszał na ten temat artykuły w dziennikach, podając sposób uzdrowienia i ożywienia tego przemysłu. Pracował nad zagadnieniami kodyfikacji i nowelizacji ustawy naftowej i ministerstwo przemysłu i handlu korzystało z jego cennych uwag i memorjałów w tych sprawach.

Jako praktyczny znawca stosunków naftowych ze szkoły Mac Garvey'a wzywany był wielokrotnie do ministerstwa przemysłu i handlu na konferencje, między innymi brał udział w ankiecie w sprawie aktualnych potrzeb przemysłu naftowego, zwołanej w dniu 28 lutego 1927 r. i zgłosił swe uwagi i wnioski.

W sprawach tych stał zawsze na stanowisku uwzględnienia interesów całego polskiego przemysłu naftowego a nie po szczególnych jego grup, a w pracy swej zawodowej zdążył zawsze do organizacji pracy i zapobieżenia marnotrawstwu w przemyśle naftowym.

Równocześnie z pracą zawodową p. Franciszek Szeliga Żychliński zajmował się żywo pracą na polu społecznym i narodowym w TSL. i „Sokole“, w „Polskiej Strzeczce“ w Wiedniu, organizował spółdzielnię robotniczą w Glinniku Marjampolskim. W czasie pobytu w Wiedniu organizował po moc dla uchodźców itp.

Na marginesie wypadku samobójstwa uczenicy.

Jeden z byłych członków tutejszego grona nauczycieli gimnazjalnych opublikował pod powyższym tytułem artykuł, który ze względu na aktualność sprawy i analogiczne u nas stosunki w całości zamieszczamy.

Podają to przed kilkoma tygodniami dzienniki wiadomość, że 13-letnia uczenica gimnazjum kr. Jadwigi we Lwowie popełniła samobójstwo, rzucając się pod koła pociągu w Brzuchowicach. Przyczyny jeszcze dość niejasne; uczenica dojeżdżała codziennie z Brzuchowic, na stacji zawarła z nią znajomość jacyś miejscowi „donjuani“ — przeważnie powypędzani z gimnazjów uczniowie, jakies tło erotyczne... Nie chodzi mi specjalnie o ten wypadek i nic o nim nadto nie wiem — i wogóle sama sprawa nie jest jeszcze jasna. Ale zaczęto tu problem poważny, który jednak w jakiś sposób powinien być rozstrzygnięty. Problem trudny i ciężki, bo

stanowiący pewnego rodzaju malum necessarium! Chodzi o to tzw. dojeżdżanie młodzieży do szkół.

Powiadamy powszechnie, że wychowaniem młodzieży zajmuje się dom i szkoła. spisano na ten temat całe tomy, przegadano jeszcze więcej. Wyrosła z tego przepaść między domem a szkołą. Bez przesady przepaść, bo najczęściej dom nie chce zrozumieć intencji szkoły, a szkoła nie może bardzo często aprobować „polityki“ domu. Zamiast wzajemnego zbliżenia, współpracy, uzgodnienia kierunku wychowawczego, wytworzyła się nierzadko nieufność, wzajemne spychanie obowiązków — a bardzo często przekonanie domu, iż skoro szkoła gości w swych murach jego dziecko, niechże je wychowuje. Przykładów na to nie braknie. Wszakże są matki, które radzą wybierającemu się wbrew zakazowi do kina chłopcu, by wzięty cywilną czapkę, bo wtedy go profesor nie pozna, wszak nie jedna matka sama prowadzi córkę uczenicę na publiczną zabawę, chociaż wie, że na to znowu szkoła nie pozwala. Ale poco mnożyć przykłady? Sprawa jest stara i nudna! Nie wszystkie domy takie są — to pewne; ale większa ilość — to też pewne! Mamy tu inną sprawę. Uczeń, czy uczenica dojeżdża — to znaczy: nie pozostaje pod opieką ani domu, więc opieka rodziców ustaje — a jeszcze przez kilka dobrych kwadransów nie będzie w murach szkoły. Więc i szkoła opieki tej przyjąć nie może. To samo po wyjściu ze szkoły, a przed przyjazdem do domu.

I tak oto te okresy dnia stają się w życiu ucznia, czy uczenicy już od dzieciństwa epoką zupełnej emancypacji — w najniebezpieczniejszym znaczeniu tego wyrazu. Kto temu nie wierzy, niech się przejdzie około godziny pierwszej, drugiej popołudniu na stację kolejową w mieście, z którego młodzież wraca do okolicznych wsi i miasteczek. Niech się zastanowi nad tem, że uczniowie i uczenice godzinami nieraz wałęsają się po dworcu, po wszystkich jego zaułkach i po czekalniach! Czemu godzinami? Boć przecie często się zdarza, że młodzież wyjdzie ze szkoły o godzinę, albo dwie wcześniej (np. skutkiem braku któregoś z profesorów), a nie chcąc z powodu niepogody chodzić po mieście, zdąży wprost na stację. Tu naturalnie nie ma ten uczeń czy uczenica pociągu na zawołanie — więc następuje to, co musi nastąpić: wzajemne znajomości, flirt, zadymianie poczekalni papierosami, wyciąganie „wagonowej“ lektury, opowiadanie anegdot i sto innych pomysłów.

A epilog tego wszystkiego? Nie wiem, czy to są przyczyny zajścia w Brzuchowicach, ale to pewne — że wiele podobnych skutków wyniknie z takich właśnie przyczyn.

Problem trudny i ciężki, bo jak temu zaradzić! Jeżeli dawniej przed wojną do gimnazjum, którego byłem uczniem trzech tylko uczniów dojeżdżało — to dziś do gimnazjum, w którym uczę, dojeżdża około stu. Rano przed ósmą cała procesja zdąży do dworca. A dojeżdżać muszą, bo bilet kolejowy roczny, czy miesięczny o wiele taniej kosztuje, niż całoroczne utrzymanie na stacji w siedzibie szkoły. Ale chyba nie można powiedzieć, że problem nie do rozwiązania. Zdaje się, że w życiu ludzkości rozwiązywano o wiele trudniejsze. I warto nad tem pomyśleć! Warto ze względu na moralną i fizyczną stronę młodzieży. Boć przecie tak uczeń i uczenica wstać muszą bardzo wcześnie, skoro mają nieraz kilka stacyj do szkoły przejechać. To ich dużo kosztuje, zwłaszcza w zimie. A wracają do domu nieraz dobrze o zmroku — zwłaszcza także w zimie! Jest więc i zgubna strona fizyczna tego dojeżdżania.

Jak temu zaradzić? Nie wiem! — to nie jest sprawa prosta! Ale to wiem, że dyrekcje szkół powinny bardzo znacznie te dojeżdżania ograniczyć. Możeby warto zająć się przede wszystkim młodzieżą zdolniejszą i pilniejszą. wejść w porozumienie z jej rodzicami i skłonić ich do tego, aby coś przecie na utrzymanie dziecka w mieście przeznaczili, a resztę pokrywać z jakichś na ten cel przeznaczonych funduszy? Może dałoby się tu użyć część opłaty czesnego, którą uczniowie składają, może Bratnia Pomoc szkolna, może rozwinąć tu inicjatywę Koła Matek, czy Koła Rodzicielskie?... I zdaje się, że stopniowo dałoby się to dojeżdżanie usunąć a po roku, czy dwóch, kiedy już sprawa byłaby w każdym mieście i w każdym zakładzie uregulowana, można wydać formalny zakaz masowego dojeżdżania — co pod każdym względem wyszłoby tylko młodzieży na dobre. W tem bowiem tkwi także jedna z bolączek, jedno z niedomagań obecnej szkoły — a kto wie, czy nie jedno — z największych.

TADEUSZ WOYTOŃ.

Dr. Schmer

ordynuje obecnie
przy ul. Kowalskiej 9.
od 11 — 1 i 3 — 5,
TELEFON 414.

Abonujcie

ilustrowany tygodnik radiowy

RADIO WELT

„Wiener Radio Verlag“ Wien I. Pestalozziggasse 6.

Herman Klinghoffer unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Stryj.

➤ G Ł O S S T R Y J S K I ◀

NASTROJE JESIENNE.

Ziemię owiała chłodna mgła jesienna. O nagie gałęzie drzew rozpryska kropla deszczowa. Przenikliwy chłód wdziera się do naszych domów, krótki dzień ucieka przed mroźną długą nocą, chlapawka na dworze zatrzymuje nas w gabinecie, w którym rozmyślamy nad tem i owem.

Dziwna łączność między stanem duszy a barometrem. Sytuacja każdego miasta przedstawia wierne odbicie obrazu w całym kraju.

Walka społeczeństwa stryjskiego o samorząd usiłała. Nie nastąpiło zawieszenie broni. Z bezowocnej utraty energii na tem polu zrezygnowano. Spuszczono broń z ręki i zaprzestano walki o prawo fundamentalne obywatela. W niedługim czasie czynniki, które sparaliżowały starania o rozpiśnięcie wyborów do gminy, się przekonają, że źle uczyniły. Usunięto tęgie głowy z pracy dla miasta. I zdaje się, że nie w całym kraju panuje przekonanie, że rządy komisarzy są lepsze. Gazety donoszą coraz o wyborach do Rad miejskich, Dowód, że i dla naszego grodu zaświta nieraz zorza...

Błąd fatalny z drugiej strony po pełniają obywatele usuwający się całkowicie od kontroli czynności obecnego komisarjatu. Każdy winien dokładnie poznać błędy mianowanych ciał samorządowych, by swym wysiłkiem w żadnej instytucji nie dopuszczać do podobnej nominacji. Zło bywa poznane w jego skutkach.

Nie ma widoków by w najbliższej przyszłości obywatele z wyboru rządili swojemi instytucjami i szkoda walić głową o mury, ale nie wolno rznać karabinem o róg ulicy. Żołnierz musi zachować broń do ostatniej chwili, jedynie śmierć może ją mu z rąk wytrącić.

Obywatele uzbrojeni w cierpliwość podejmą walkę o swoje prawo we właściwym momencie.

Czekamy!

Stosunki ekonomiczne uległy w mieście naszym pogorszeniu, świadczy o tem ilość protestowanych weksli. Poziom życia się obniżył, kupcy walczą o chleb codzienny, powstawanie nowych kooperatyw ukraińskich niszczy kupiectwo. Wieś uniezależnia się od miasta, chłopci sprzedają swoje towary w mieście, zabierają pieniądze do wsi i wydają je w swoich narodowych sklepach. Zakres obrotu towarowego tych kooperatyw rozszerza się, magazyny ukraińskie mają na składzie wszystko.

O zorganizowaniu się kupiectwa

żydowskiego i polskiego się nie słyszy, zostawia się to biegowi czasu, który kupcom żyd. nie sprzyja.

Życie towarzyskie zamarło. Kasy na i cukiernie są puste, raz w tygodniu zbiera się zawsze to samo towarzystwo w kawiarni, by przy dźwiękach każdemu znanych szlagierów potaćczyć. Panie nasze nie zadziwiają nas ostatnią modą toalety, skromne posuwają się na gładkim parkiecie w krótkiej sukni, pokazując dumnie swe ładne nóżki.

Tylko tu i ówdzie jeden z naszych miłych cyników rozgrzeje towarzystwo barowe, wtedy szal radości ogarnia wszystkich i rozkoszuje się młodzi i starzy uniesieni za granice Stryja.

Dusza ludzka nie znosi stale smutku, nagle wyrwie się z mroźnego błota i wyfrunie ku promieniom, by szczerze się zaśmiać.

Gdy ożywczy wiatr przejdzie przez cały kraj nie ominie on i naszego grodu i ludzi radzi będą, że troska o chleb codzienny przestanie być jedynym ich tematem.

Zapełnią się nasze lokale i muzyka zagra nowe pieśni i tańce

NADESLANE.

DOM ŻYDOWSKI.

Żydostwo stryjskie przystępuje do budowy domu ludowego, Myśl kiełkująca długo w umysłach jednostek mających poczucie społeczne, będzie wysiłkiem społeczeństwa żyd. zrealizowanym w następnych kilku latach. Ci, którzy we fantazji widzą już ten piękny gmach, dowód pracy i zapobiegliwości kulturalnej dla ludu żyd. niechaj się uzbroją w cierpliwość. Budowa takiego domu potrwa kilka lat i zaabsorbuje na długie czasy wszystkie do dyspozycji stojące siły. Nie należy przeceniać słomianego zapalu jednostek dom będzie dziełem pracy zbiorowej, Wszyscy Żydzi społecznie czujący staną w szeregu robotników domu żydowskiego.

Dom ten stanie przy ulicy głównej naszego miasta zdala nieco od środowiska żyd. Będzie on ogniskiem myśli starej i nowej. Różne światopoglądy ścierać się będą na jego terenie. Zewnętrzne i wewnętrzne różnice myśli i uczuć, tutaj ściśle się zetkną. Zwycięstwo jednego poglądu nad drugim zależeć będzie od wywołanego nastroju i od siły argumentacji jednej lub drugiej idei.

To są jednak kwestje przyszłości.

Chwilowo należy baczyć, by zapoczątkowaną pracę można było doprowadzić do końca. Fundusze, które komitet ma do dyspozycji są małe. Każdy Żyd musi dać cegiełkę dla tego domu. To będzie jego dom.

Spodziewamy się, że społeczeństwo

stryjskie nie zawiedzie nadziei zapaleńców, wierzących w dobroć Żyda i swoją gnuśnością i chłodną obojętnością nie zgasi wiary i woli u ludzi stojących do pracy.

Ludzie ci, którzy dadzą i dają czas, energię, pomysły i odpowiednią sumę pieniędzy, muszą widzieć, że każdy, który może, daje także w przybliżeniu odpowiedni datek na budowę domu ludowego. Świadczyłoby to o krótkowzroczności historycznej i o oschłości serca społeczeństwa naszego. gdyby to dzieło się nie dało urzeczywistnić, lub gdyby skartowaciele oskarżali nas o brak zrozumienia dla wysiłków zbiorowych. Na pięknym zakupionym już placu musi stanąć dom, który by swym zewnętrznym wyglądem, wielkością, masywnością i architekturą wewnątrz i zewnątrz odpowiadał misji, którą ma wiecznie spełniać.

Społeczeństwo żydowskie w Stryju, od Ciebie to zależy.

Dr. B. Mühlbauer.

Podróże inspekcyjne p. Wojewody.

Celem naczelnego zbadania stosunków bezpieczeństwa na terenie tutejszego Województwa i wydania na miejscu ewentualnych zarządzeń dotyczących tak stanu osobowego jak i liczebności policji, jak również stworzenia potrzebnych Ekspozytur, środków łączności i pojazdów mechanicznych, dla sprawniejszego funkcjonowania całego aparatu administracyjnego, wyjechał p. wojewoda Dr. Bronisław Nakoniecznikow Klukowski dnia 5. bm. w towarzystwie Komendanta Wojewódzkiego P. P. podinsp. Buczowskiego do Tłumacza, skąd po przyjęciu raportu i sprawozdania o bezpieczeństwie udał się przez Niezwiska do Horodenki. W Niezwiskach w towarzystwie Starosty i powiat. Komendanta oglądnął Pan Wojewoda szczegółowo proponowany przez Dyrektora kopalni Fosforytów budynek na pomieszczenie posterunku, następnie po odbyciu w starostwie konferencji, dotyczącej również i pryszczycy i udzielenia kilku audjencji, przyjął pan Wojewoda nocleg w gościnnym domu p. Abrahamowicza w Targowicy. Dnia następnego po lustracji Urzędów gminnych w Targowicy i Hańkowiecach i stworzeniu ekspozytury policyjnej w pierwszej z wymienionych gmin, wyjechał pan Wojewoda do Gwoźdźca, skąd po raporcie na Posterunku P. P. i wydaniu Komendantowi posterunku specjalnych poleceń, dotyczących bezpieczeństwa rejonu, przeprowadził pan Wojewoda inspekcję gmin Kułaczkiwiec, Chomiakówki i Trofanówki wydając na miejscu wójtom gmin potrzebne zarządzenia. Po inspekcji i odbyciu konferencji w Śniatynie udał się pan Wojewoda do Kołomyi, gdzie odbył konferencję z oczekującym go Starostą miejscowym, jak również Starostą i Powiat. Komendantem powiatu kosowskiego.

Po przybyciu i odbyciu następującej lustracji w Nadwórnej udał się pan Wojewoda dnia 7. listopada br. w dalszy objazd i przez Bohoroczany, Kałusz i Dolinę —

w których to powiatach omawiał ze Starostami i powiat. Komendantami wszystkie sprawy obecnie aktualne — przybył pan Wojewoda na nocleg do Skolego.

Dnia 8. XI. br. przyjął pan Wojewoda w Stryju Starostę i Podkomendanta z Turki, udzielił audjencji posłowi Wojciechowskiemu i bar. Brunickiemu następnie przez Żydaków i Rohatyn, w których to powiatach odbył również konferencję ze Starostami wyjechał na posiedzenie do Lwowa, skąd dnia 9. XI. br. w godzinach nocnych powrócił do Stanisławowa.

Pan Wojewoda stwierdził, że stan bezpieczeństwa podległego mu Województwa z wyjątkiem powiatu kołomyjskiego, w którym wydane zarządzenia i wzmocnienie stanu policji w poszczególnych bardziej zagrożonych rejonach posterunków doprowadzą do zlikwidowania obecnego niekorzystnego stanu jest zupełnie zadowalający.

Z działalności Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej w Stanisławowie.

Dnia 29. października, odbyło się posiedzenie Prezydium Wojew. Komitetu pod przewodnictwem JWPana wojewody Dra Bronisława Nakoniecznikow-Klukowskiego w obecności Generała Kazimierza Łukowskiego, Prezesa D. K. P. inż. Stefana Wiktora, p. Zofji Migockiej, Dobka Zygmunta (skarbnika), Michała Gurawskiego (sekretarza).

Raut amerykański, urządzony w maju z inicjatywy pana Wojewody dał nadspodziewany wynik. Na podstawie sprawozdania kasowego czysty dochód, po potrąceniu nakładów w kwocie 82 zł., wynosi 1.141 zł. 75 gr. Również subwencje Wydziałów powiatowych Województwa stanisławowskiego w kwocie 2.500 zł. znacznie przyczyniły się do zasilenia funduszu Komitetu. Z sumy tej przesłano Wojew. Komitetowi we Lwowie 1.200 zł. oraz udzielono kilka do-raznych zapomóg.

Uchwałą Prezydium postanowiono urządzić w pierwszych dniach stycznia „Reprezentacyjny Bal Akademicki“. Wybitna przychylność i serdeczne zrozumienie pana Wojewody dla spraw i ciężkich warunków studjującej młodzieży, jak również sam cel pozwala wnioskować, że społeczeństwo dobitnie poprze tego rodzaju zamierzenia przez gremjalne wzięcie udziału w tej imprezie, która powinna wzbudzić zainteresowanie, tembardziej iż tego rodzaju impreza będzie jedną z najlepszych w zbliżającym się karnawale.

Nadanie obywatelstwa honorowego.

Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej w Bolechowie, radny miejski p. Abraham Krauthamer scharakteryzował wybitne zasługi radcy województwa stanisławowskiego, p. Leona Kochańskiego dla miasta, jak poszczególnych obywateli miasta i wniósł na przyznanie p. radcy K. (rodowitemu bolechowianinowi) obywatelstwa honorowego. Rada miasta w uznaniu tych zasług jednogłośnie przyjęła wniosek p. Krauthamera. Dnia 12. bm. delegacja miasta Bolechowa, w składzie: burmistrz p. Tarzyński, jadni pp. Abraham Krauthamer, Abraham

Kurzer i Wincenty Szymański wręczyli odznaczonemu dyplom honorowy, Widocznie wzruszony p. r. Kochański podziękował za objawy uznania.

Wybuch gazu i pożar w warsztatach kolejowych w Stryju

W chwili, gdy robotnicy kolejowi Michał Dobosiewicz Hugo Wich zajęci byli montowaniem rur gazowych w portjerni warsztatów kolejowych, nagle wybuchł gaz, wskutek czego powstał pożar w portjerni, który uszkodził sufit, drzwi i okna, wyrządzając znaczniejszą szkodę. Straż kolejowa w 3 kwadransie ogień ugasiła, Dobosiewicz i Wich doznali poparzenia twarzy i rąk, zaś portjer Józef Kozak złamał palec lewej ręki.

Szczęściem nazwać można fakt, że Kozak zauważył uchodzący gaz, zaalarmował Dobosiewicza i Wicha, którzy momentalnie rzucili się do ucieczki, inaczej byli prawdopodobnie zostali zabici.

Dochodzenia przeprowadzone przez komendanta posterunku na dworcu, st. przed Boreckiego wykazały, że w porze letniej gazem nie palono w warsztatach kolej. Zapalniki były odkręcone, by nie zostały skradzione. Gaz nagromadził się w rurze, a z powodu zapalenia węgla w sąsiednim piecyku, powstał pożar.

Z towarzystwami upiększania miasta Stryja.

Towarzystwo upiększania miasta Stryja odbyło onegdaj posiedzenie, celem premjowania za piękne udekorowanie balkonów i okien. Zapadła uchwała, przyznająca nagrodę w kwocie 100 zł. p. Smolińskiej, żonie dyrektora Banku przemysłowego w Stryju, P. dyr. Smolińska kwotę tę przeznaczyła na rzecz Towarzystwa.

Z kroniki teatralnej

W sali „Sokoła“ w Stryju zespół „Reduty“ z J. Osterwą odegrał 3 akt. komedję Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka“, przy szczelnie wypełnionej sali. Gra Osterwy była mistrzowską. Dzielnie sekundował mu cały zespół. Publiczność zachwycona grą, huraganem oklasków darzyła wykonawców.

Aferzysta matrymonjalny na gościnnych występach. Poznanie na zabawie. Wyłudzenie pieniędzy i weksli pod pozorem małżeństwa. Zapowiedzi i przygotowania do ślubu. Zdemaskowanie.

Przystojna panna stryjska Zuzia L. w lutym br. poznała się na zabawie z eleganckim mężczyzną. Oboje przypadli sobie do gustu; jegomość począł się zalecać do panny. Przedstawił się jako kawaler Włodzimierz Lachowski i od razu wyjechał z oświadczeniami miłosnemi. Panna nie była od tego i zaczął się flirt. Zaczął bywać w jej domu, gościnnie przyjmowany. Na poczet przyszłego posagu wyłudził od niej i jej rodziców rozmaite kwoty i 2 weksle po 50 dol.

Ze strony jej rodziny zaczęto napierać na przyspieszenie terminu ślubu. Nadrabiając miną i nie chcąc wyjawic prawdziwego stanu rzeczy, że jest już żonaty z Marją Olgą 2-im. P. z Lipicy pow. Rohatyn, udał się do Żurawna z ulubioną

i tam dał na zapowiedzi.

Przygotowania do ślubu były czynione w szybkim tempie. Przypadek jednak pokrzyżował jego plany. Oto z powodu gwałtownego realizowania weksla rodzina powzięła podejrzenie. Zaczęto się dowiadywać, no i ustalono prawdziwy stan rzeczy. Sprawą zainteresował się wydział śledczy, który Lachowskiego przyaresztował i wraz z doniesieniem oddał do sądu.

Sprawa usiłowanego zamachu morderczego.

Onegdaj, gdy właściciel handlu towarów mieszanych w Młyniskach, pow. żydaczowskiego, Dawid Tune znajdował się w sklepie, ktoś strzelił w kierunku jego osoby. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności kula odbiwszy się od ramy drewnianych drzwi, zmieniła kierunek i uszkodziła szafę. W sklepie było wówczas kilkanaście osób, toteż cudnym trafem nikt nie został uszkodzony. Kilka osób z przestachu dostało szoku nerwowego.

Dochodzenia przeprowadza powiatowy komendant P. P. w Żydaczowie, w asyście dwu posterunkowych. Na razie przyaresztowano Mikołaja Popowicza, jako silnie podejrzanego o ten tajemniczy zamach morderczy i odstawiono go do sądu. Dalsze dochodzenia w toku.

Podziękowanie.

Ginekologowi Wp. Drowi Segenowi w Stryju, za nadzwyczaj sumienną, umiejętną i pełną poświęcenia pomoc udzieloną mej żonie przy porodzie, zasylam najserdeczniejsze podziękowanie i Bóg zapłać“

JÓZEF AJBIN.

Stryj, w listopadzie 1929.

Fortepiany pianina fisharmonje

doskonałej jakości, długoletnia gwarancja.

Dogodne spłaty.

TRUNKWALTER Stryj, Słowackiego 3
telefon 154

Zamknięcie „Głosu stryjskiego“.

Komunikat:

W związku ze wzmożoną imigracją do Palestyny, przystępuje podpisana Organizacja do rejestracji Żydów, chcących na stałe przesiedlić się do Erez-Izrael, w rachubę wchodzi przede wszystkim kwalifikowani rzemieślnicy: (murarze, ślusarze, kamieniarze, technicy, kowale i stolarze), a także ci, którzy chcą pracować nad odbudową Żydowskiej Siedziby Narodowej jako robotnicy niekwalifikowani.

Zgłaszać się mogą tylko osoby, które nie przekroczyły 35 roku życia.

Zgłoszenia przyjmuje się w biurze Organizacji przy ul. Grunwaldzkiej (dom Żydowski), w czasie od dnia 22 listopada do dnia 10 grudnia 1929 codziennie od godz. 5-7 wiecz.

Pozatem jest biuro Organizacji otwarte codziennie (z wyjątkiem piątku pop. i soboty) od 11-1-szej przedpoł. i od 4-7-jej wieczorem.

Organizacja Sjońska w Drohobyczu.

Bojkot robotników żydowskich w Zagłębiu naftowym w oświetleniu „Biuletynu Klasowych Związków Zawodowych“.

Sprawę bojkotu robotników żydowskich w zagłębiu naftowym porusza ostatni biuletyn Wydziału pracy Rady Krajowej Klasowych Związków Zawodowych w Polsce, zatytułowany „Prawo do pracy“, pisząc między innymi:

„W zagłębiu naftowym, w rafinerjach produktów naftowych, w kopalniach wosku ziemnego oraz w biurach przedsiębiorstw byli przed wojną zatrudnieni robotnicy i pracownicy żydowscy, stanowiąc pokazną część ogółu zatrudnionych. W Boryslawiu robotnicy-żydzi stanowili 50 proc., a w Drohobyczu pono około 60 proc. ogółu robotników przemysłu naftowego.

Zmiany, które się dokonywały ostatnio w technice wydobywania produktów naftowych, przeobrażenia w dziedzinie wymiany spowodowały naogół zmniejszenie się ilości robotników, zatrudnionych w tej dziedzinie przemysłu. Ale specjalna polityka bojkotowa uczyniła istne spustoszenie wśród robotników żydowskich. Odsetek robotników i pracowników żydowskich spadł gwałtownie poniżej ogólnego poziomu zmniejszenia się ilości zatrudnionych. Gdy redukcja ogólna, poczynszy od roku 1925 do r. b. wynosi około 20 proc., to redukcja robotników żydowskich sięga 70 proc. poprzednio zatrudnionych!“

Oto co pisze pomiędzy innymi korespondent Biuletynu — znawca stosunków pracowniczych w zagłębiu naftowym.

„Odsetek robotników żydowskich zatrudnionych w wielkich przedsiębiorstwach (koncernach) naftowych zagłębia w Boryslawiu, Tustanowicach, Mrażnicy oraz Schodnicy z roku na rok (od kilku lat) stale się kurczy i jest obecnie minimalny.

„Masowe wydalenie robotników i pracowników żydowskich nastąpiło po złączeniu się największych firm naftowych (w lipcu ub.r.) a to: konc. „Premier“, „Dąbrowa“, „Fanto“ i „Nafta“, dysponujących 52 proc. ogólnej produkcji naftowej. Tak samo ma się rzecz w niesufuzjowanych większych spółkach naftowych („Limanowa“ i „Galicja“ — przeszło 20 proc. produkcji).

„O ile jeszcze w wielkich firmach naftowych są zatrudnieni robotnicy żydowscy, to zajmują oni głównie stanowiska mniej ważne, nie mające żadnego prawie wpływu na tok produkcji, a mianowicie są przeważnie stróżami dziennymi lub nocnymi, palaczami lub ich pomocnikami oraz portjerami w biurach.

„Jak dalece panuje od dłuższego czasu tendencja „odżydzenia“ przemysłu naftowego świadczy fakt, że żydowscy robotnicy przepadają z reguły przy egzaminach na wiertaczy i palaczy, a nawet przy rzadko zdarzającym się zdawaniu takiego egzaminu nie daje się im możliwości wykonania zawodu.

„Największa elektrownia w zagłębiu naftowym, która od założenia w r. 1917-18 do r. 1925 zatrudniała znaczną ilość Żydów jako monterów jest obecnie zupełnie „odżydzona“.

„Przed wojną przemysł woskowy był rozdrobniony i znajdował się wyłącznie w rękach małych spółek żydowskich, zatrudniających przeważnie robotników żydowskich (około 1800). Kiedy jednak w roku 1896 weszły w życie ustawowe przepisy policyjno-górnice, które wymagały ogromnych inwestycji dla uzyskania koncesji górniczej, drobny przemysł woskowy zaczął stopniowo upadać i od tego czasu tysiące robotników straciło pracę.

„Obecnie istnieje w Boryslawiu jedna wielka spółka akcyjna „Boryslaw“, która w swych kopalniach wosku zatrudnia około 350 robotników, a między tymi do 50 robotników żydowskich, ale tylko jako stróży i t. zw. wodniarzy do czyszczenia wosku (na powierzchni ziemi).

„Sytuacja robotników i pracowników żydowskich w kopalniach poza Boryslawiem, Tustanowicami, Mrażnicą, Schodnicą, Opaką (okręg Drohobycz), jest jeszcze gorsza, gdyż bojkot w stosunku do nich doprowadził do zupełnego ich wyrugowania“.

Pierwszy Zjazd Murmańczyków.

Dnia 29-ego października odbyło się w Warszawie zebranie organizacyjne byłych Murmańczyków. Na zebranie przybyło kilku dziesięciu oficerów i żołnierzy, którzy w latach 1918-19 służyli w oddziałach polskich w północnej Rosji (Murmańsk-Zoła-Archangielsk front oświński i odeski). Zebranie, któremu przewodniczył były szef misji polskiej w Archangielsku — obecny deca dywizji, gen. br. Dowoyno-Sołohub, postanowiło zwołać na niedzielę 15. grudnia br. w 10-tą rocznicę powrotu bataljonu murmańskiego do Warszawy i uroczystej defilady przed Naczelnikiem Państwa i Wodzem Nacelnym na placu Saskim — pierwszy zjazd żołnierzy — murmańczyków.

Celem zjazdu będzie utworzenie wzorem pokrewnych formacji Związku Murmańczyków, odnowienie i przypomnienie wspólnych przeżyć na Murmanii, oraz omówienie sposobów zbierania i przygotowania wszelkich materiałów, dokumentów do historii formacji polskich na Murmanii.

Przygotowaniem zjazdu kieruje komitet organizacyjny w skład, którego weszli: gen. Dowoyno-Sołohub, pułk. Julian Skochowski, mjr. dypl. Mayer, mjr. dypl. Naduchowski, mjr. inż. Ciliński, mjr. Buch, mjr. dypl. Sołokowski, mjr. pil. Droszima, kpt. rez. Piotrowski, ppor. rez. Żywociński, por. rez. Matuszewicz, konsul Sztark, mjr. red. Benedykt.

Komitet organizacyjny podjął u władz starania o uzyskanie urlopów dla wojskowych w służbie czynnej oraz o uzyskanie zniżek kolejowych dla osób cywilnych.

Komitet zwraca się do wszystkich byłych żołnierzy murmańskich, by zgłosili najrychlej adresy swoje i innych murmańczyków sekretarjatowi komitetu konsulowi Dolj Sztarkowi, Warszawa, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, ul. Wierzbowa.

Zjazd rozpocznie się 15-ego grudnia o godzinie 11-tej w kasynie garnizonowej przy Al. Szucha.

Rozpowszechniajcie „GŁOS“

Zakończenie konkursu przysposobienia rolniczego młodzieży wiejskiej w Dolinie.

Najlepszą dźwignią postępu rolniczego i taranem rozbijającym mur zacofania rolnika są niewątpliwie konkursy rolnicze młodzieży wiejskiej.

Krótkie dotychczasowe doświadczenie w tej pracy na terenie Państwa niezbitnie wykazało słuszność tej tezy. Dla tego też Min. Rolnictwa akcję tę poleca jako główną i jedną z najważniejszych w programie prac Towarzystw i Instruktoratów rolniczych.

Dn. 12 listopada odbyło się w Dolinie zakończenie i pokaz wyników takiego konkursu, który w r. b. jako próbnym i pierwszym obejmował 2 zespoły hodowli kur zielononózek, 2 zespoły uprawy ziemniaków i po jednym zespole uprawy buraków pastewnych i kukurydzy. Wyniki tych prac zostały wystawione na pokaz publiczny w sali Kółka Rolniczego i oglądane były przez b. liczne rzesze gospodarzy.

Z przykrością jednak musimy zaznaczyć, że zespół Cieniawa niedopisał i wyników uprawy ziemniaków i buraków pastewnych nie wystawił.

Wyróżnione konkursistki i konkursiści otrzymali cenne nagrody w naturze w postaci zarodowych loszki i knura, 2-ech gniazd gęsi emdeńskich, 2 par królików zarodowych, futerkowych oraz narzędzi rolniczych i ogrodniczych zakupionych za sumę, asygnowanych na ten cel przez Min. Rolnictwa.

Oprócz organizatorów i pow. komisji przysposobienia rolniczego na pokazie był obecny p. Starosta na pow. Dolina, przedstawiciel Wojew. Delegatury M. T. R. inż. Siwicki i delegowany ad hoc z woj. Wydziału roln. woj. insp. Kazimierz Auffszlag.

KĄCIK DLA PAŃ.

Talja na właściwej wysokości.

Każdy sezon mody trzyma się jakiejś dewizy. Otóż, jeżeli chodzi o zbliżający się sezon zimowy to sztandarowym hasłem mody jest: talja na naturalnej wysokości. Modna toaleta musi spełniać absolutnie ten warunek. Podniesienie linii talji jest wynikiem wysiłków, zamierzających do uwysmuklenia sylwetki. — wynikiem wybitnie dodatnim, bo nie zacierającym naturalnych kobiecych kształtów. Drugim hasłem najbliższej mody jest t. zw. kobiecość sylwetek. Wszystko się teraz robi, by z opatrzonej już garsonki wydobyć element kobiecości. „Kobiety nie powinny“ naśladować mężczyzn. powinny być tylko kobietami — oto droga, jaką wytknęła sobie moda na najbliższą przyszłość. Skutkiem takiego założenia stała się nie tylko t. zw. powłóczysta linja toalet, ale i włosy stały się dłuższe, paznokietki czerwienie i t. d. Kobieta staje się znów jaskrawszem stworzeniem, pilniej baczącem na kokieterję swego stroju.

Wyczerpującym biuletynem z ostatniego frontu mody jest listopadowy numer „Przeglądu Kobięcego“ Jako źródło informacyjne w swojej dziedzinie „Przegląd Kobięcy“ jest w obecnych naszych stosunkach bez konkurencji. Na konto ostatnich numerów tego pisma należy zapisać jeszcze i

jego ruchliwość, polegającą na tem, że wszystko, co naprawdę może zainteresować kobietę współczesną, podlega w „Przeglądzie Kobiety” wyczerpującym omawianiom.

„Przegląd Kobiety” można prenumerować we wszystkich urzędach pocztowych Rzeczypospolitej Polskiej i księgarniach.

Adres Redakcji i Administracji wydawnictwa: Warszawa, Długa 45, Konto P. K. O. 1715.

Ż. T. G. S. „Beta” komunikuje:

Dnia 1. grudnia b. r. o godz. 3-ciej popoł. odbędzie się w Domu Żydowskim ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie ustępującego Wydziału
- 2) Udzielenie absolutorjum ustępującemu Wydziałowi
- 3) Wybór nowego Wydziału
- 4) Wnioski i ewentualja.

W razie braku kompletu odbędzie się Zgromadzenie o godz. 3:30 bez względu na ilość członków, z tym samym porządkiem dziennym.

—o—

Z dniem 2. grudnia br. rozpoczyna Ż. T. G. S. „Beta” kursy gimnastyczne dla pań, panów, młodzieży i dzieci, prowadzone przez kwalifikowanego instruktora.

Zgłoszenia i wpisy przyjmuje się w sklepie p. Tannego (skład papieru Rynek).

Budowa Urzędu pocztowego w Borysławiu.

W budżecie ministerstwa poczt i telegrafów na rok przyszły figuruje kwota pół miliona złotych, którą wyasygnowano na ukończenie budowy nowego urzędu pocztowego w Borysławiu.

W sprawie dyscypliny szkolnej. Ministerstwo oświaty wydało rozporządzenie do nauczycieli szkół powszechnych normujące kwestję stosowania środków wychowawczych m. in. i kar. Bicie dzieci uznane jest za niedopuszczalne aż do pozbawienia prawa nauczania.

Podwyżka cen benzyny. W związku z wejściem w życie nowej taryfy kolejowej została podwyższona cena benzyny o blisko 3 gr. na litrze.

Listy bez znaczków pocztowych. Min. poczt i telegrafów uregulowało sprawę przesyłek listowych bez ofrankowania. Listy bez znaczków wracać będą do nadawców i nie będą przesyłane, jak dotąd, adresatom za pobraniem grzywny w wysokości podwójnej należnej opłaty. Odbiorcom przesyłane będą listy, na których brak będzie części należnej opłaty.

Ochrona Policji P. przed kulami bandytów. Z polecenia Komendy Głównej Policji Państwowej opracowany został typ pancerzy i tarcz dla funkcjonariuszy policji z tego względu, że w czasie regularnych nieraz walk z bandytami są oni wystawieni na groźne niebezpieczeństwo. Pancerze wykonane z części stalowych wytrzymują różne rodzaje broni palnej nie wyłączając t. zw. „Mauzera”. W najbliższym czasie wszystkie posterunki policyjne otrzymają takie pancerze i tarcze, które będą używane w obławach i pościgach.

Bank Dyskontowy Warszawski

ODDZIAŁ W DROHOBYCZU

TELEFON Nr. 166.

TELEFON Nr. 166.

WYKONUJE

wszelkie czynności w zakresie bankowości wchodzące.

DOLEGLIWOSCI USZU

jak przytępiony słuch, rwanie, strzykanie, szum i tp. usuwa skuteczny środek domowy „Glirosan” 3.50 zł.

Cz. Adamczewski, Poznań 29 Zwierzyniecka 1.

Podziękowanie

Składamy tą drogą serdeczne „Bóg zapłać” JWP. marszałkowi Jaroszowi za bezinteresowne oddanie domu na kolonję wakacyjną w Truskawcu na Pomiarkach, oraz za sowe poparcie pieniężne i opiekę, JWP. burmistrzowi inż. Reuttowi za wydatne poparcie jej, a JWP. Reginie Gartenberg, Netce Hopfinger i Lacinowej za ofiarną pracę nad biedną dźwiatwą.

Koło Rodzicielskie przy szkole im. Orzeszkowej w Drohobyczu.

Ogłoszenie.

Sprzedam pretensję przysługującą mi z mocy wyroku sądowego do firmy „Stebek” kopalni „Paweł” w Tustanowicach, których współwłaścicielem jest przemysłowiec Simon Stern z Lipska w kwocie zł. 140 za zł. 70. ELIASZ STERN.

Z kahału borysławskiego.

Na stanowisko prezesa kahału w Borysławiu powrócił z powrotem p. dyr. Leon Schutzman. Fakt ten, który w czasie ogólnego rozprzężenia, anarchji, swarów, kłótni osobistych i skandalicznych wprost stosunków, urągających najprymitywniejszemu poczuciu prawa i słuszności jak zbawienne „Deus ex machina” nastąpił, powita społeczeństwo a w pierwszym rzędzie szykanowane dotychczas jednostki z szczerą satysfakcją i prawdziwym zadowoleniem. Mamy przeświadczenie, iż p. prezes Schutzman, mąż żelaznej energii, kryształowego charakteru — które to zalety predestynują go na to odpowiedzialne stanowisko i dzięki którym zyskał sobie już w czasie poprzedniego, krótkiego piasto-

wania prezesury miano męża opatrznościowego kahału — nie udzielił po słuchu intryganckim podszeptom złego ducha kahału, p. Kaufmana, przeciw któremu, tylko ze względu na jego siwe włosy, nie chcieliśmy wystąpić z zarzutami, mogącymi zniwieczyć jego chęci i ambicję dalszego piastowania prezesury Rady, ale i miara naszej cierpliwości się kończy. Szczegółowe i wyczerpujące omówienie stosunków dotychczas w borysławskim kahału panujących, horoskopów na przyszłość, związanych z objęciem prezesury przez p. dyr. Schutzmana, oraz skandalicznego incydentu, zaszłego w przeddzień tegoż, podważającego autorytet Zarządu Gminy, a którego sprawcą był jak zwykle p. Leon Kaufman i adlatus jego, urzędniczy, to „piąte koło u wozu”, p. Biegeleisen, nastąpi w dalszym ciągu artykułu o stosunkach w kahału borysławskim.

Zawiadomienie.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność, że w zakładzie fryzjerskim

„WARSZAWIANKA”
przy ul. Mickiewicza 3. w Drohobyczu

wykonuje się
przez pierwszorzędną siłę,
Strzyżenie i ondulowanie Pań, manicure, mycie głowy oraz elektryczne masaże twarzy. Dział męski również prowadzony przez pierwszorzędną siłę wykonuje robotę bezkonkurencyjnie.

Prosząc o liczne odwiedziny kreśli się z wysokim poważaniem

Zarząd zakładu fryzjerskiego
„WARSZAWIANKA”

Urząd miejski TUSTANOWICE

L 15221/29.

O G Ł A S Z A

K O N K U R S

NA STANOWISKO LEKARZA SZKOLNEGO.

W A R U N K I:

- 1) Dowód obywatelstwa polskiego.
- 2) Dyplom lekarski.
- 3) Uprawnienie do wykonywania praktyki lekarskiej.
- 4) Przynajmniej 3-letnia praca w zakresie chorób zakaźnych i dziecięcych.

Termin wnoszenia podań upływa 30 listopada br.

Posada do objęcia od 1. XII. br.

BURMISTRZ:

Inż P. LENIECKI w. r.

Konc. Szkoła Modnych Tańców
J. HAUSMANA w Drohobyczu.

Z początkiem bm. rozpoczyna się w nowej z komfortem urządzonej sali przy ul. Szewczenki l. 11.

k u r s

najnowszych tańców

Jako to: Tango Francuskie, walc angielski, najmodniejsze zagraniczne tańce oraz polskie tańce narodowe jak: Mazur ze wszystkimi figurami i in.

Ponadto prowadzone będą specjalne kursy wyłącznie w zamkniętych kótkach, tak dla dobra tego towarzystwa jakoteż dla uczniów i uczennic szkół średnich, oraz odrębne kursy dla dziatwy szkolnej.

W P I S Y i informacje codziennie w godzinach od 5-8 wieczór w tejże sali.

U W A G A: Ćwiczenia taneczne odbędą się każdej soboty i niedzieli.

D Y R E K C J A.

Niezawodny środek!

Piegi,
Wągrzy
i t. d.
niszczyi skórę
odświeża
tylkok r e m „H A L I N A”
Skutek stwierdzony na P.W.K. i T.W.

Przy goleniu niezbędny!

Przeciw zakażeniu skóry,
liszajom, pryszczom i t.d.używaj stale wypróbo-
wany środek przez fa-
chowców.

„ANTI EKZEMATIN”

Głuchota uleczalna.

Fenomenalny wynalazek Eufonja za-
demonstrowany specjalistom. Sami się wy-
leczyć z przytępionego słuchu, szumu i
cieknięcia z uszów. Liczne podziękowania
Pouczającą broszurę na żądanie wysyła bez-
płatnie Eufonja, Liszki koło Krakowa 37.

Najlepsze masło roślinne
P O T O K A N A
Najlepsza oliwa jadalna
„P O T O K”



Najlepszy tłuszcz do
smażenia, pieczenia i gotowania
P O T O K O L

Racjonalna i ekonomiczna gospodarka przed-
siębiorstw prowadzi tylko

Księgowość Szwajcarska!

W celu zaznajomienia zainteresowanych
w buchalterji z nowoczesną metodą po-
dwójnej, skróconej, przejrzystej oraz pro-
stej księgowości „R U F A” urządza się w
bm. z ramienia Konc. Biura Buchalteryjno-
Rewizyjnego S.BERGMANA w Drohobyczu,
Szewczenki 4. szereg wykładów i pokazów
dla

ZAWODOWYCH BUCHALTERÓW

w kierunku praktycznego stosowania
Księgowości szwajcarskiejDemonstrowanie tego systemu przy
użyciu odnośnych aparatów odbywać się
będzie w godzinach wieczornych w mniej-
szych grupach, dla należytego uprzyśpie-
nienia i zrozumienia tej metody, przyczem na
miejscu uwzględniane będą wskazówki,
dostosowane do rodzaju przedsiębiorstwa,
w jakim dany KSIĘGOWY pracuje.Informacje i zgłoszenia w Droho-
byczu, Szewczenki 4.w godz. 12-1 w połud. i 6-8 wieczorem.
S. BERGMAN właśc. Konc. Biura Buchal-
teryjno- Rewizyjnego
zaprzys. rzeczoznawca sądowy.Unieważnia się zgubioną książeczkę
wojskową wydaną przez P. K. U. Droho-
bycz na nazwisko Szymon Guttenplan.

Piece i Kuchnie Kąflowe

wyrobu fabr. „Drohobycka Spół-
ka przemysłowo-budowlana”
z gliny szamotowej (najnowsze
fasony) na dogodnych warunkach.
Utrzymuje na składzie: Znana z
solidności firma:

Franciszek Samolewicz

Zastępstwo f-my Hardmuth

Wykonuje wszelkie wyroby w zakresie ka-
falarstwa wchodzące.GWARANCJA ZA JAKOŚĆ MA-
TERJAŁU i ZA WYKONANIE.Absolwent filologii ANGIELSKIEJ Un. K. J.
LEON RINGEL

prowadzi

w DROHOBYCZU i BORYSŁAWIU
zbiorowe i pojedyncze

lekcje języka angielskiego

dla początkujących i zaawansowanych.

Zgłoszenia w DROHOBYCZU: Biuro dzien-
ników p. Tunowej (naprzeciw ratusza.)
Zgłoszenia w BORYSŁAWIU: Kasyno urzę-
dnicze ul. Pańska (dom p. Aberbacha) od 5-7w.

Inserujcie w „GŁOSIE”

Konc. Przedsiębiorstwo dla wszelkich urządzeń elektrycznych i sprzedaż artykułów **ELEKTRO - RADJOTECHNICZNYCH**

JAN ŻANKOWSKI Drohobycz, Rynek 21

_____ poleca: _____

Aparaty Radiowe

ODBIERAJĄCE STACJE ZAGRANICZNE

KOMPLETNIIE URZĄDZONE ZA CENĘ

od Zł. 170

Doborowe części składowe i wszelkie akcesoria jak:

Kondensatory,
Transformatory,
Głośniki,

Słuchawki,
Prostowniki,
Akumulatory,

Baterje anodowe,
Lampki „Philipsa“
i t. p.

Lampy, świeczniki, ampie marmurowe, kuchenki elektryczne oszczędnościowe, żelazka elektryczne, które zabezpieczają przed porażeniem prądu.

Odkurzacze elektryczne za Zł. 275.

Odkurzacze elektryczne za Zł. 275.

Poduszki elektryczne, lampki na szafki nocne, stołowe, żarówki iluminacyjne, ozdobne, i oszczędnościowe.

PO PRZYSTĘPNYCH CENACH.

NA DOGODNYCH WARUNKACH.

Trwałe! - Oszczędzające opał! - Ozdoby pokoju! - Niedoścignione!

Piece i kuchnie kafłowe

marki „LETO“ porcelanowe - białe i różnokolorowe z najlepszej gliny szamotowej wyrobu SKI. AKC. „LETOKAMNA“ w LETOVICACH (Czechy)

są pod każdym względem bezkonkurencyjne!!

WIELKI WYBOR!!

CENY PRZYSTĘPNE.

U W A G A! Ostrzega się przed naśladownictwami. Prawdziwe tylko z wytłoczonym wewnątrz każdego kafla znakiem fabrycznym.



Wyłączne zastępstwo:

Wilhelm Pechthold

DROHOBYCZ, Sobieskiego 52.

Telefon Nr. 34.

Nadto poleca się okładziny ścienne (filizy) i piece krajowe, jak również przyjmuje się wszelkie roboty w zakresie kaflarstwa wchodzące po cenach konkurencyjnych.